

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 1 czerwca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 129 (3412)

Wyd. A

Nakład 57.108

W Rzeszowie odbyła się sesja WRN poświęcona sprawom kultury

Wczoraj, tj. 31 maja br. obradowała w Rzeszowie sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona sprawom kultury. W obradach m. in. wzięli udział: wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki, sekretarz KW PZPR Stanisław Boguń i Stanisław Wójcik, kierownik Wydziału Propagandy KW Stanisław Ryba, przewodniczący WK ZSL Władysław Fołta, przewodniczący WK SD mgr

Franciszek Świder, członek Prezydium WRN, kierownik powiatowych wydziałów kultury, przedstawiciele placówek k. o. i inni. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR, radny Stanisław Boguń.

Na wstępie obrad sekretarz Prez. WRN Franciszek Klebicki złożył informację o realizacji uchwały WRN, poświęconej sprawom kształcenia i wychowania młodzieży

szkolnej, a przewodniczący Prez. WRN mgr Franciszek Jagusztyn informację o działalności Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego — SFBS.

Referat zasadniczy na temat działalności placówek kulturalno - oświatowych wygłosił wiceprzewodniczący Prez. WRN Mieczysław Kaczor, a koreferat uzupełniający całością zagadnienia — przewodniczący Komisji Kultury i Oświaty WRN — Józef Wójtowicz.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. W wystąpieniach dyskutantów przebiegała troska o rozwój życia kulturalnego na Rzeszowszczyźnie, o rozwój sieci świetlic, bibliotek, czytelni, zespołów artystycznych. Wielu dyskutantów apelowało o przyspieszenie budowy stacji telewizyjnej, widząc w rozwoju XI Muzy doskonały instrument upowszechnienia kultury.

W dyskusji m. in. zabrał głos wiceminister kultury i sztuki Zygmunt Garstecki. Do problematyki sesji powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Nowin”.

Owoce obrad sesji było podjęcie uchwały WRN zmierzającej w swych postulatach do ożywienia działalności kulturalno - oświatowej w środowiskach wiejskich i małych miast. (J. W.)

Przygotowania do obchodu Święta Ludowego w całej pełni

(Rozmowa z posłem Władysławem Fołtą prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL)

Tegoroczne Święto Ludowe przypadające w dniu 5 bm. będzie uroczyste obchodzone w naszym województwie. O informacje na ten temat zwróciliśmy się do prezesa Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i zarazem przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego — posła WŁADYSŁAWA FOŁTY.

— Na początek utarte pytanie — jak przebiegać będą tegoroczne obchody Święta Ludowego?
— Taką charakterystyczną cechą są wspólne otwarte zebrania wiejskich kół ZSL i podstawowych organizacji partyjnych, w których uczestniczą nie tylko członkowie partii i stronnictwa, a więc

aktyw, ale także chłopcy z całej wsi. Takie zebrania już się odbywają. Święto Ludowe ucząca w ten sposób wszyscy.
Powiatowe komitety ZSL organizują w niedzielę uroczystości połączone z akademią, wiecem i zabawami w różnych punktach na terenie swego po-

ciąg dalszy na str. 2



Czy istnieje związek między klęską żywiołową w Chile a doświadczeniami nuklearnymi?

LONDYN

Pismo brytyjskie „Sunday Dispatch” z 29 ubm. powołuje się na wypowiedzi dwóch uczonych amerykańskich dr Fredericka Robinsona i Josepha Lyncha i wskazuje, iż seria katastrofalnych trzęsień ziemi w Chile mogła być spowodowana bezpośrednio podziemnym wybuchem atomowym. Po zacytowaniu opinii obu uczonych, iż z naukowego punktu widzenia istnieje

możliwość wywołania trzęsienia ziemi przez podobne eksplozje, pismo stwierdza, że jeżeli wypowiedzi ich są uzasadnione, można wnioskować, iż Stany Zjednoczone kontynuują potajemnie próby nuklearne.

Jak zaznacza „Sunday Dispatch”, w górach Sierra Nevada w Kalifornii istnieje kilka tajnych baz atomowych USA. Pismo cytuje wypowiedź dr Robinsona, że podziemne wybuchy jądrowe w okolicach Kalifornii mogły wywołać trzęsienie ziemi w Ameryce Południowej.

CHILE. W Lota — dużym ośrodku węglowym — setki mieszkańców, którzy stracili dach nad głową, znalazło tymczasowe schronienie w parkach. Fot — CAF

Flaga chińska na Mount Everest

PEKIN

Jak podała Agencja Nowych Chin, ekspedycja chińska, która zdobyła Mount Everest, zatknęła na tym najwyższym szczyście świata flagę chińską.

Obecnie kierownik ekspedycji, Szih Czan-czun powrócił do Lhasy. Prasa opisuje na podstawie jego relacji poszczególne epizody wyprawy, między innymi pokonanie przez ekspedycję słynnej pół-

noej ściany, znajdującej się na wysokości 8.600 m i uważanej dotychczas za przeszkodę nie do pokonania. Szih Czan-czun i Wang Feng-tung, którzy zdobyli tę ścianę, zmuszeni byli przenoćować w wykopanym w śniegu zagłębieniu, a następnego dnia ubezpieczali pozostałych członków ekspedycji na tę ścianę.

Odnaczenia za ujęcie amerykańskiego szpiega — lotnika

MOSKWA

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło medalami „Za odwagę” emeryta P. Asahina, kierowców W. Surina i L. Czuzakina oraz magazyniera A. Czeremina za męstwo i odwagę, jakie okazali przy ujęciu lotnika amerykańskiego — szpiega, który w dniu 1 maja wtargnął na samolocie do obszaru Związku Radzieckiego — we wrogość celach.

Międzynarodowy Dzień Dziecka



Czy ładnie wyglądamy?...

Dlaczego pan mnie fotografuje?...



CAF — fot. Langda

Cyrus Eaton z wizytą w Polsce

WARSZAWA

Na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przybył 30 ubm. z kilkunastoma wizytą do Polski znany amerykański przemysłowiec i finansista, laureat Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” — Cyrus Eaton z małżonką.

Zjednoczmy wysiłki w celu niedopuszczenia do powrotu „zimnej wojny”, w celu osiągnięcia pokojowego współistnienia, rozbrojenia i stworzenia warunków sprzyjających spotkaniu szefów wielkich mocarstw...

Oświadczenie Prezydium Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM

W Sztokholmie odbył się nadzwyczajny posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju, zwołane w związku z fiaskiem paryskiej konferencji na najwyższym szczeblu. W dniu 29 ubm. w tym dniu obrad, Prezydium Światowej Rady Pokoju chwaliło oświadczenie następującej treści:

Wysiłki, jakie od dłuższego czasu podejmowali bojownicy o pokój we wszystkich krajach, przyczyniły się do zwołania konferencji na najwyższym szczeblu. Narody z uwagą śledziły spotkania szefów rządów i wiązały ogromne nadzieje ze spotkaniem wielkiej czwórki. Zerwanie tej konferencji głęboko zmartwi-

ciąg dalszy na str. 2

„Mazowsze” w Wilnie

MOSKWA

Po sukcesach odniesionych w Moskwie „Mazowsze” przybyło 29 maja do Wilna, gdzie da 7 koncertów.

O dużej popularności zespołu świadczy fakt, że bilety na wszystkie występy zostały już rozsprzedane. Dyrekcja Filharmonii Państwowej Litewskiej SRR nie była w stanie zaspokoić wszystkich zgłoszeń na bilety.

Prasa wileńska poświęca zespołowi polskiemu wiele uwagi. Dzienniki podają szczegóły powstania „Mazowsza” i jego działalności, pochlebnie oceniając walory artystyczne zespołu.

Pierwszy występ odbył się w poniedziałek 30 maja br.

Czyżby pyły wulkaniczne z Chile zawędrowały aż do nas?

Padający nad województwem rzeszowskim w godzinach popołudniowych 30 maja br. deszcz wywołał szczególnie w Tarnobrzegu niemałą sensację. Tam bowiem „kolor” opadów był bardzo widoczny. — Deszcz z początku „normalny” przemienił się później w „biały”. Na powierzchni kałuż gromadził się osad o kolorze kremowo-białym. Po ich wyschnięciu, osad okazał się szorstkim, jak piasek, materiałem.

Jak wytłumaczyć to zjawisko? — Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kierownika PIHM w Rzeszowie. Czy biały opad miał jeszcze miejsce gdzie indziej? PIHM potwierdza zaobserwowane zjawisko i dodaje, że podobny deszcz,

„Biały deszcz” spadł w Tarnobrzegu i w Rzeszowie

choć o mniejszym nasileniu zabarwienia, spadł również w innych okolicach naszego województwa. — M. in. w Rzeszowie i Mielcu. Stacja hydrometeorologiczna w Rzeszowie pobrane próbki opadów wy-

ślała do Krakowa celem dokładnej analizy. Bez jej wyników niewiele na razie można powiedzieć na temat białego deszczu, ale istnieją przypuszczenia, że domieszka w wodzie deszczowej pochodzi z pyłów wulkanicznych. Analogiczne zjawisko sprzed kilkunastu laty wytłumaczono obecnością pyłów powstałych w czasie wybuchu wulkanów. Pyły te obiegają prawie całą kulę ziemską. Być może, że swoisty deszcz nad Rzeszowszczyzną ma związek z ostatnią działalnością wulkanów w Chile. Wstrzymamy się jednak od kategorycznego stwierdzenia i poczekamy na wyniki badań.

(gh)

CIEKAWOSTKA

800 KURCZAT HODOWAŁ W POKOJU

DNIA

Inspektorzy sanitarni, przeprowadzający kontrolę czystości na podwórkach i klatkach schodowych Gdańska, dokonali w centrum Wrzeszcza niecodziennego odkrycia. W mieszkaniu Wacława Zukowskiego uderzył ich niezwykły, silny odór. Po wejściu do środka stwierdzili

oni, iż jeden pokój przekształcony został na... kurza ferma. Było tam — jak się okazało — 800 kurcząt, które hasały po podłodze, pokrytej warstwą kurzego nawozu. Dojrzała ich córka gospodarzy — Irena Zukowska, która

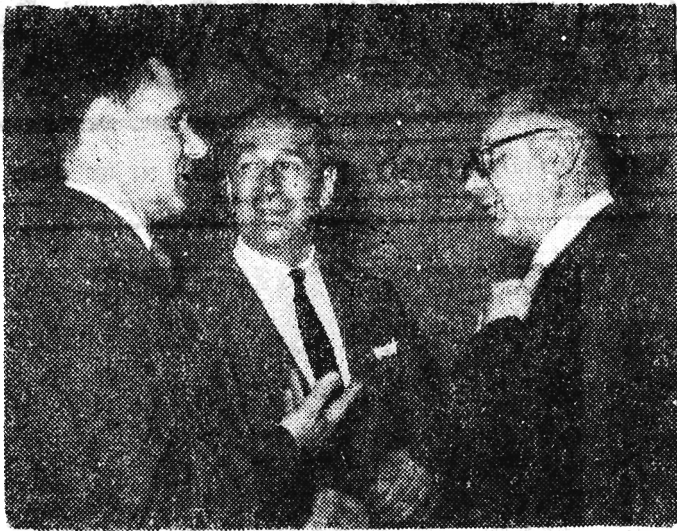
tłumaczyła się, że „kurza ferma” to jej hobby, a niestety nie mają innego miejsca do trzymania ptactwa.

Tymczasem okazało się, iż Zukowskie posiadają gospodarstwo we wsi Suchy Dąb w powiecie Pruszcz Gdański.

Protokół z tego niezwykłego odkrycia powędrował do Kolegium Orzekającego.

W przerwie zakończonych niedawno obrad Rady Bezpieczeństwa w siedzibie ONZ w Nowym Jorku (od lewej): minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, ambasador Jerzy Michałowski — stały przedstawiciel PRL w ONZ i ambasador A. Sobolew — stały przedstawiciel ZSRR w ONZ.

CAF



Oświadczenie Prezydium ŚRP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

to i zaniepokoiło narody świata. W sytuacji, jaka się wytworzyła, Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie miłujące pokój siły, by występowały z jeszcze większym zdecydowaniem w celu niedopuszczenia do stosowania niebezpiecznych i zubożających metod „zimnej wojny”. Światowa Rada Pokoju jest głęboko przekonana, że konferencja na najwyższym szczeblu odbędzie się niedługo; należy rozwinąć kampanię w celu stworzenia warunków, w których konferencja ta będzie mogła się odbyć.

Należy wzmocnić wspólną walkę o to, by konferencja genewska, obradująca na temat zakazu doświadczeń z bronią jądrową, w jak najkrótszym czasie osiągnęła porozumienie oraz o to, aby w Komitecie Brojowym 10 państw zostały pierwsze postanowienia w sprawie kontroli w celu zapobieżenia rozbrojeniu. Obowiązki wyznaczają wyjątkowo zasadę, która od dawna jest ogłoszona przez Światową Radę Pokoju: nie może być rozbrojenia bez kontroli, nie może być kontroli bez rozbrojenia.

Aby osiągnąć jednak te cele, narody powinny znać fakty, które doprowadziły do zerwania konferencji w Paryżu: oświadczenia mężów stanu USA, odrzucające politykę wzajemnych ustępstw i potwierdzające politykę „z pozycji siły”; spiskowanie z Adenauerem, które doprowadziło do przesłania postępu, jaki został osiągnięty na konferencji ministrów spraw zagranicznych w kwestii berlińskiej oraz

Wilki rozszarpały człowieka

W południowo-wschodnich powiatach Rzeszowszczyzny pojawiły się duże watahy wilków, które czynią poważne szkody w inwentarzu gospodarskim i zwierzęnie łownej, a nawet zaczynają napadać na ludzi.

W ostatnich dniach w lesie w okolicy wsi Końskie w pow. Brzozów znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny. Ekspertyza lekarska oraz dochodzenia MO wykazały, że są to zwłoki 73-letniego Michała Leszczyka, który musiał stoczyć dramatyczną walkę z watahą drapieżników świadcząca o tym, licząc ich ślady w pobliżu. Staruszek wprawdzie próbował bronić się zabrawa z domu szklara, ale bezskutecznie.

Woj. Rada Łowiecka w Rzeszowie apeluje do wszystkich turystów, aby chwilowo nie organizowali pieszych wędrówek po Bieszczadach. Na terenach tych bowiem — jak się oblicza — grasuje ponad 100 wilków.

Sophia Loren ofiaruje 20 tys. funtów nagrody

LONDYN

Popularna artystka włoska Sophia Loren, która okradziona w niedzielę z biżuterii wartości 150 tys. funtów szterlingów zaofiarowała w toku konferencji prasowej 20 tys. funtów szterlingów temu, kto pomoże jej odzyskać utracone kosztowności. Loren podała, że tylko część jej biżuterii była ubezpieczona.

Detektywi Scotland Yardu natrafili na pierwszy ślad. Na wybrzeżach Tamizy znaleziono lotniczy kwit bagażowy z napisem „Sophia Loren — Wiedeń” oraz dwie broszki, które znajdowały się wśród skradzionych klejnotów.

w sprawie przedstawicielstwa obu państw niemieckich; decyzja o włączeniu Japonii, w ślad za Niemcami zachodnimi, do sieci amerykańskich baz atomowych;

sesje krajów członkowskich SEATO i NATO, które odbyły się na kilka dni przed konferencją w celu dokonania nowych posunięć w kierunku uzbrojenia;

oświadczenie rządu USA o zamiarze wznowienia doświadczeń z bronią jądrową;

najbardziej rażącym faktem było wtargnięcie wojskowego samolotu wywiadowczego do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego, co stanowiło naruszenie suwerenności państwowej i norm prawa międzynarodowego;

wreszcie, ogłoszenie przez sztab sił zbrojnych USA alarmu na wszystkich lotniskach, jakie tylko posiadają Amerykanie na świecie, w dniu, w którym rozpocząć się miała konferencja.

Nawet w Stanach Zjednoczonych wielu polityków przyznało, że odpowiedzialność za prowadzenie tej agresywnej polityki ponosi sztab sił zbrojnych i rząd USA. Odmowa rządu USA potępienia wtargnięcia samolotów wywiadowczych do obszaru powietrznego Związku Radzieckiego i naruszenia prawa międzynarodowego uniemożliwiła przeprowadzenie konferencji na najwyższym szczeblu.

W konsekwencji, właśnie na rząd USA spada odpowiedzialność za zerwanie konferencji. Opinia publiczna wszystkich krajów, w tym także amerykańska opinia publiczna, była głęboko zaniepokojona dowiadując się, iż rząd USA zażądał dla siebie prawa dokonywania lotów naruszających suwerenność innych państw.

Ostatnie wydarzenia raz jeszcze dowiodły, że istnienie baz wojskowych na terytorium innych państw zagraża ich bezpieczeństwu i niezawisłości oraz powszechnemu pokojowi.

Od początku swego istnienia

Przed Świętem Ludowym

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiatu. Na takie rejonowe obchody wybrano miejscowości w tradycji związane z ruchem ludowym. Odbędą się także uroczystości o charakterze ogólnopowiatowym. Szczególnie uroczyste w tych powiatach, w których przekazane zostaną powiatowym komitetom ZSL sztandary.

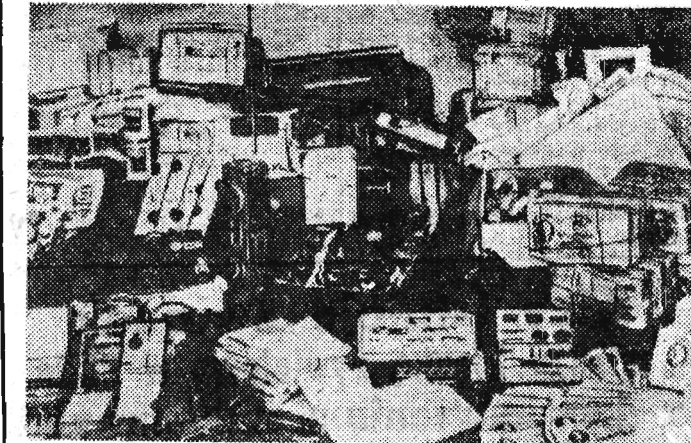
W pow. mieleckim uroczystości połączone zostaną z otwarciem nowo wybudowanego Domu Ludowego we wsi Brzyście, a w Grębowie, w pow. tarnobrzeskim; z zapaleniem żarówki i oddaniem do użytku sieci elektrycznej w tej wsi.

— To w poszczególnych powiatach, a w samym Rzeszowie?

— W piątek, to jest 3 czerwca odbędzie się uroczysta akademii wojewódzka dla uczczenia święta. Zgromadzimy się w sali Domu Kolejarza przy pl. Zwycięstwa — począ-

Swiatowa Rada Pokoju walczyła o pokojowe współistnienie wszystkich krajów, o ostateczny zakaz prób z bronią jądrową, o powszechne i całkowite rozbrojenie oraz o rozwiązanie w drodze rokowań spornych problemów, które ciążą światu.

Pozostając wierni swym zasadom, wzywamy ludzi do brej woli do zjednoczenia w siłków w celu niedopuszczenia do powrotu „zimnej wojny”, w celu osiągnięcia pokojowego współistnienia, rozbrojenia i stworzenia warunków sprzyjających spotkaniu wielkich mocarstw. Jesteśmy przekonani, że cele te można osiągnąć.



Wyposażenie szpiegów amerykańskich wysyłanych w ostatnim czasie do Związku Radzieckiego i ujętych z dowodami rzeczowymi na miejscu przestępstwa. M. in. agenci wywiadu amerykańskiego wyposazeni są w miniaturowe karabiny maszynowe, pistolety, bomby o spóźnionym zapłonie w postaci owoców, zapalające ołówki i papierosy, cukierki napelnione mieszaną fosforu, aparaty fotograficzne przy pomocy których można wykonywać zdjęcia przez otwory guzików, mikrofilmy, które można ukryć pod znacznikiem pocztowym na kopercie.

Fot — CAF

Depesza kondolencyjna KC PZPR do KC KP Chin z powodu zgonu Lin Po-czu

WARSZAWA

Komitet Centralny PZPR wystosował do Komitetu Centralnego KP Chin następującą depeszę:

Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin

P e k i n

Droży Towarzysze!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i mas pracujących Polski Ludowej wyrażamy Wam nasze głębokie współczucie i łączymy się z Wami w żalu i żałobie z powodu zgonu towarzysza Lin Po-czu, członka Biura Politycznego KC KP Chin, jednego z najstarszych jej członków, wybitnego działacza partyjnego i państwowego na froncie budownictwa socjalistycznego w Chińskiej Republice Ludowej.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

II liga żużlowa

Czy Legia ma jeszcze szanse na awans?

Meczami rewanżowymi ubiegłej niedzieli, drugoligowej grupy wschodniej, rozpoczęli drugą rundę spotkań ligowych, która ma odpowiedzieć na pytanie, kto wejdzie do I ligi.

Krośnińska Legia, która jak wiadomo jest reprezentantem naszego województwa — gościła w Krakowie, gdzie rozegrała ważny dla siebie mecz z tamt. Wandą. Mecz jak już donosiliśmy zakończył się porażką krośnian, która zmniejszyła prawie do minimum, bardzo realne dotąd szanse Legii na awans. Aczkolwiek wynik nie jest specjalną niespodzianką, to jednak rozczarował licznych sympatyków Legii, którzy w skry tości liczyli w Krakowie przynajmniej na remis. Mieli ku temu przesądzone powody. 2 tygodnie temu, niedzielny zwycięzca Legii, na krośnińskim torze doznał wysokiej porażki, a Legia zareprezentowała się bardzo korzystnie.

Przedwczesne rachuby okazały się jednak zbyteczne. Po porażce Legii w Krakowie — różnica punktów dzielących ją od liderów tabeli wzrosła aż do 3, których odrobienie będzie niewątpliwie bardzo trudne.

W meczu z Wandą doskonale spisali się Gąsior i Andrzejewski. Zdobywcami punktów w tym meczu byli: Gąsior 14, Andrzejewski 10, Jakubowski 5, Winch 3, Różański i Chrystiani po 2.

Hiszpański Związek Piłkarski ukarany grzywną

BERLIN

We Frankfurcie z Monem odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA). Rozpatrywana była sprawa ewentualnego meczu o Puchar Narodów Hiszpania — Związek Radziecki. Jak wiadomo, z winy rządu frankistowskiego, który nie pozwolił piłkarzom hiszpańskim na wyjazd do Moskwy, mecz nie doszedł do skutku. Władze Europejskiej Unii Piłkarskiej postanowiły,

że reprezentacja Związku Radzieckiego przechodzi do półfinałów bez gry. Natomiast Hiszpański Związek Piłkarski ukarany został grzywną w wysokości 2.000 franków szwajcarskich.

Piłkarze ZSRR spotkają się w półfinale z Czechosłowacją. Mecz tych zespołów odbędzie się 6 lub 7 lipca we Francji. Regulamin Pucharu Narodów przewiduje bowiem, że od półfinałów spotkania muszą być rozgrywane na neutralnym terenie.

CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Pucz nad Bostorem

Różnica między zamachem stanu dokonanym w 1958 roku przez armię w Iraku a obecnym zamachem armii tureckiej polega m. in. na tym, że w wyniku przewrotu w Iraku Amerykanie stracili jednego z członków paktu bagdadzkiego, natomiast armia turecka ostentacyjnie podkreśla swoją wierność dla bloków wojskowych. Stany Zjednoczone, uważane według krążących w Ankarze pogłosek za organizatora puczu, mogłyby więc być zadowolone. Z jednej strony — zażegnana została groźba jakiegokolwiek radykalnego wybuchu na tle narastającego w Turcji niezadowolenia z dyktatorskich rządów Menderesa. Z drugiej strony — przywódca zamachowców, gen. Gursel oświadczył, że Turcja jest obecnie „silniej niż kiedykolwiek” związana z NATO i z CENTO.

Niemniej jednak jest to już drugi — po Pakistanie — członek paktu CENTO, w którym władze sprawuje armia. W skład zaś tej organizacji wojskowej wchodzi poza Turcją i Pakistanem — Wielka Brytania i Iran. A ten ostatni kraj — jak pisze angielski „The Guardian” — „nie musi przebyć zbyt dalekiej drogi do tego stanu”, jaki panuje dzisiaj w Pakistanie i Turcji. Fakt, że sprawowanie władzy w krajach sprzymierzonych z USA wojskowym elementem staje się możliwe tylko przy pomocy wojskowych, daje wy starczające świadectwo panujących w nich porządków. „O czym świadczy zamach stanu w Turcji? — pyta francuski „Libération” i odpowiada: „Potwierdza on nie siłę, lecz słabość państwa, które przed-

stawiano nam jako najsolidniejszy bastion koalicji zachodniej”.

Przywódcy armii tureckiej zapewniają, że będą sprawowali władzę tylko do czasu nowych wyborów i uchwalenia nowej konstytucji. Czy jednak zrezygnują ze zdobytej władzy? Najbliższa przyszłość da odpowiedź na to pytanie. Historia ma wiele przykładów, kiedy armia ingerując w życie polityczne kraju i zdobywając władzę, nie rezygnowała z niej po „zaprowadzeniu porządku”. Jak by nie było, z armią na czele czy bez niej, problemy stojące przed dzisiejszą Turcją i rządem kierującym tym państwem, nie kończą się na przewrót pewnych swobód burżuazyjnej demokracji, gwałconych przez Menderesa.

Turcja — jak wiadomo — stoi na krawędzi katastrofy gospodarczej a jej zadłużenie wobec zagranicy, wynosi obecnie ponad miliard dolarów. Do tego stanu doprowadziła ją polityka Menderesa, której dewizą były nie potrzeby kraju, ale zbrojenia i rozbudowa armii. W rezultacie Turcja ma ponad półmilionową armię, najlepiej wyposażoną i wyszkoloną na Bliskim i Środkowym Wschodzie, oraz... wymagające niezwłocznie rozwiązania problemy gospodarcze i społeczne. Jeśli problemy te nie zostaną rozwiązane — pisze zachodnie niemieckie „Frankfurter Rundschau” — wówczas szefowie sztabów głównych NATO znajdują się być może pewnego dnia w sytuacji, kiedy nie będą mogli liczyć na silną armię turecką”. Słowem — może się okazać, że nie warta skórka za wyprawę.

ED

STAL RZESZÓW — CZUWAJ PRZEMYSŁ 101

Punkty dla Stali uzyskali: Staliska, Skwarczowski, Szentag, Rogowska, pary Rogowska — Słeski i Rusin — Szentag (w pozostałych grach Czujaw oddał vo). Jedynie zwycięstwo dla przemysła odniósł Janusz.

KAMELEONOWA FORMA SIATKARZY RZESZOWSKICH

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały w Rzeszowie 4 spotkania o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w siatkówce męskiej. Wskutek padających deszczów turniej rzeszowski planowany początkowo na kortach, został przeprowadzony w sali Technikum Miejskiego w Staromieście. Trzy drużyny okręgu rzeszowskiego uczestniczące w rozgrywkach ligi spotkały się w Rzeszowie w bezpośrednich pojedynkach i ze Stalą Kraśnik. Siatkarze nasi wykazali kameleonową formę. W pierwszym dniu Resovia zwyciężyła gładko Stal Kraśnik 3:1, by w niedzielę ulec również przegranej, przegrywając 2:3. Takim samym stosunku. Drugi nasz reprezentant LZS Mulinia po zwycięstwie w sobotę nad Stalką 3:2, przegrał w niedzielę ze Stalką Kraśnik 1:3.

Tak więc wszystkie cztery drużyny odniosły po jednym zwycięstwie i jednej porażce, co jest rzadkim wypadkiem notowanym w mistrzostwach ligi międzywojewódzkiej.

Po dotychczasowych rozgrywkach na czele tabeli znajduje się AZS Lublin przed Resovia, Stalką Tarnobrzeg, Lechia Kielce i LZS Mulinia.

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w siatkówce żeńskiej, rozegranym w niedzielę w Przemyślu miejscowa Polonia uległa Ruchowi Rzeszów 2:3. Po niedzielnych meczach w tabeli prowadzi nadal Motor Lublin przed AZS Lublin, Startem Białym, Stalą Mielec, Oriem Przeworskim i Ruchem Rzeszów.

GRUPKA przerażonych dziewcząt wpada z krzykiem na podwórko. Ratujcie!.. Bronka chce się powiesić na chustce. Dlaczego nikt nie rusza się z miejsca, nie goni, nie ratuje? Dlaczego matka Bronki pozwala sobie nawet na żart... Chce się powiesić? Powiedziecie jej, żeby wyniosła się dalej. Wisielec sprowadza wiatr.

Bronka — kto to jest Bronka? Skąd u licha przyszło jej do głowy samobójstwo?

Piaszczyste wydmy. Parę karłowatych sosen zwieszających konary aż do ziemi. I ona — Bronka. Błada, wyczerpana w na wpół leżącej pozycji. Ręce drżą nerwowo. Na konarze chwycie się potargana chustka.

Jak się to stało... przed kilkoma minutami okrywała jej głowę. A tam w sąsiednim ogrodzie hasały rozbawione dziewczęta. Zawzięły się na jabłko. Skaczą jedna przed drugą jak kozice. Ale rumiane jabłko kołysze się tylko na poruszanej gałęzi.

Zerwać je czy nie. Bronka śledzi zza drzewa te dziewczęce igraszki. Przez chwilę uczestniczy niejako w zabawie. Ale wzrok mimo woli przenosi się na własne

nogi. Leżą na ziemi sztywne, bezwładne, czarne od różnych domowych medykamentów. I jakiś skurcz chwytają jej serce. Czy zdoła jeszcze kiedyś postawić stopę na rozgrzanym od słońca piasku lub puszystej murawie? Czy już zawsze posuwać się będzie przy pomocy rąk. Sama w swym nieszczęściu, opuszczona, niepotrzebna nikomu kaleka. Wy rzuty piętrzą się jak wzburzona woda. Narastają, potęniają. Dlaczego właśnie ona...

Była przecież tak samo żywym dzieckiem, jak te za płotem hasające podlotki. Bez trudu potrafiła przesadzić płot. Niczym kotka wdrapwała się po węglach domu aż pod dach, gdzie „kwaterowały” jaskółki. Trudno było ją doścignąć w dzieciennych gonitwach z „odklepywaniem”.

A teraz... nie zrobi najmniejszego kroku. Choroba obojętowała nogi. I tylko olbrzymim wysiłkiem rąk może przesuwać się wolniutko w obręb małego podwórka. Czasem „zawędruje” na ów piaszczysty wzgórek — skąd „świat” wydaje się znacznie szerszy.

Leżąc takich lat odwróciło się w kalendarzu? 15 czy 18? Wloką się tak podobne do siebie, że trudno je odróżnić, zliczyć. A ile jeszcze ich będzie — szarych, pustych, niedobrych. Czy przyjdzie je przeżyć tak samo jak te, które odeszły w przeszłość. Coś dławi ją w gardle, wiruje w głowie. Lomoce i stuka tysiącami młoteczków. Nie widzi już rozbawionej dzieciarni. Ręka podświadomie sięga po chustkę. Przyjemny konar sosny nie stawia oporu, gdy wiąże na nim pętlę. Jeszcze chwila...

— Stój, co robisz!.. przeraźliwy krzyk wypełnia powietrze. Gdzie gonią te dziewczęta? Dlaczego zastawiły jabłko?... Na konarze kołysze się potargana chustka. Bronka budzi się jak ze snu. Teraz dopiero płyną łzy. Ociera je wierzchem zgrubiałej dłoni.

Wokół cisza lipowego, niedzielnego popołudnia. Słońce praży przez siatkę drzew. Kręca się wszędobylskie muchy. Pracowite pszczoły szperają za miodem. Każde z nich ma swoje małe życie.

Bronka też ma swoje — ponure, zię, okaleczona. Kończyła właśnie trzynastą wiosnę, gdy ciężka choroba stawów zwała ją do łóżka. Wokół szalał okupacyjny terror. Obawa o własne życie, zatrzymała ludzi w domu. Mało kto wychylał się poza obręb wioski. A w Jelej lekarza

nie było. Zresztą nieszczęścia zdarzały się wówczas tak często, że choroba Bronki nie była ani pierwszym ani ostatnim. „Mała” spędziła w łóżku rok. Potem drugi i trzeci.

Wkrótce wszyscy oswoili się z jej kalectwem... Tylko nie ona sama. Bo do tego, że człowiek jest niepotrzebnym „gratem”, przyzwyczaić się nie można. Kółkiem staje się dźwienie, które rzuca się jak psu. A wyzwiska ranią stokrót głębiej... właśnie dlatego, że nie można ruszyć się z miejsca — machnąć ręką, pójść przed siebie i szukać prawdziwego życia.

Leży właśnie na słomianym sienniku. Kryje głowę w cieniu czeresni. Czy też obrodzi jak w ubiegłym roku? A może lepiej, żeby nie dała owoców. Dla Bronki będą mieć i tak zawsze gorzki smak. Pamięta awanturę o tę „garść” jagód. Leżała tak jak dziś. Pewnie nawet w tym samym miejscu. Nad głową kołysały się pękate czeresnie. Tylko wstać i zerwać. Zaprzęgnęła ich tym bardziej, że były nieosiągalne, że chwiałały się w takt wiatru, kusily. Chciała ich mieć dużo i tuż pod ręką. Krzyknęła na dzieci sąsiadki. Przybiegły — nachyliły gałęzie... przyniosły jej pełne fartuszki. Były dobre, soczyste — dopóki z hukiem nie wpadła siostra.

— Zeżreć to ty potrafisz, tylko do roboty cię nie ma, kaliko... Nie, lepiej tego nie słuchać, bo chce się krzyknąć na całe gardło. Rozgrzebywać całą tragedię od początku. Od momentu wyzwolenia, kiedy otwarto się pełne możliwości leczenia. Bronka miała już w ręce papierek z nazwą „zaczarowanego” uzdrowiska. Ale rodzina skazała ją na wieczne kalectwo. Z kamiennych serc trudno wykrzesać iskry uczucia.

Smutne, niebieskie oczy wpatrują się w przestrzeń między płotami. Tam w dali gwizdują chłopcy. Raz po raz któryś z nich wtyka głowę w okno z ponagleniem.

— Prędzej strojniesz, bo się spóźnimy. Dziewczęta zrecznie przekaskują wysoki próg. Już są na wiejskiej drodze. Ktoś intonuje znaną melodię. Ktoś zaśmiewa się w kuliak z celnego żartu... I tu urywa się obraz — bo Bronka nie zna goza poza zasięgiem własnego wzroku. Nie wie, jak wygląda sala zabaw. Nie słyszy nigdy skocznej kapeli, dziańskich przytupywań tańczących, wirowych pól, od których kręci się w głowie.

Obraca się na skrzypiącym sienniku. Obciąża brudną, polataną kielce. To prawie cała jej garderoba. Ile razy upomni się o nową, Jaga zakrzyczy ją, wyśmiej.

— Widzieliście kalikę. Strócić by się chciała. Śmiechu warte... A worek, żrębny worek, to nie laska — cedzi zjadliwie, gładząc swoją jedwabną bluzkę.

Jaga traktuje siostrę jak zakalec rodzinny. Nienawidzi ma swoje podłoże. Na ramieniu czwartego krzyżek, a Jaga wciąż jeszcze jest panną na wydaniu. Morgi plus chałupa nie skusily dotąd nikogo... bo trzeba dochować kalekę. Matka pozostaje pod jej wpływem. Razem przeżywają niepowodzenia, za które mszczą się na Bronce. A równocześnie drugoczą w niej resztki nadziei. Leczenie, czy zakup inwalidzkiego wózka wiązały się przecież z wydatkiem. To przeraża ich bardziej, niż największe nieszczęście.

Bronka jest bezsilna wobec tego „sojuszu”. Sąsiedzi nie wtrącają cudze w „cudze” sprawy. Zaaferowani swoimi troskami, mijają Bronkę tak samo obojętnie, jak wyłamana z parkanu sztachetę. Władze gromadzkie „kapną” od czasu do czasu 100 zł zapomogi. Księża z pobliskiego klasztoru doręczą książkę z „kojacy mi litaniami”. Niech się nakarmi do woli tym opium. To

przecież nic nie kosztuje. Niech się ludzi, czeka na cud. „Dobrzy” ludzie... Bronka potrzebuje innej pomocy.

— Czy słyszy? Krzyczy właśnie na cały głos. Skóra na rękach pęka mi od „chodzenia”. Ratujcie... Zabierzcie stąd. Kupcie wózek...

Jaga i matka rzucają się do niej z kuliakami. Okładają gdzie popadnie. Zatykają szmatą usta, by nie wywołać zbiegowiska. Chodzi o reputację panny na wydaniu.

Gdzie szukać oparcia? Bronka staje się coraz bardziej nerwowa. Coraz częściej popada w stany depresji.

Na dworze płucha. Deszcz ukosem siecze w okno. Półmrok zalewa izbę. Twarde łóżko gniecie okropnie. Takie godziny są najgorsze. Nieraz składają się z nich całe tygodnie, ba, miesiące. Przykłada wtedy nos do szyby. Siedzi widoczny skrawek podwórka. Tu na wprost jest stąd. Z prawej strony obora, z lewej stodoła. Zna ten widok na pamięć. Potrafiłaby po

omacku wskazać najmniejszy szczegół. Ciska zaległa chałupę! „Domownicy” gdzie się wyniosły. Pewnie na ploty do sąsiadki. Zresztą to nieważne. Grunt, że Bronka może wrzucić się pod poduszkę. Wyciąga stamtąd szarą, wytartą kopertę. W niej przechowuje swoją tajemnicę. Kolorowe pocztówki z pozdrowieniami i kilka listów. Jeden tylko człowiek o niej pamięta. Kolega jeszcze z zielonych, szkolnych lat. On jest autorem tych listów.

„Pamiętaj, jesteś młoda, nie wolno Ci rezygnować z życia. Niech Cię zawiozą do specjalisty. On zdecydowanie — leczenie (operacje) czy wózek inwalidzki”.

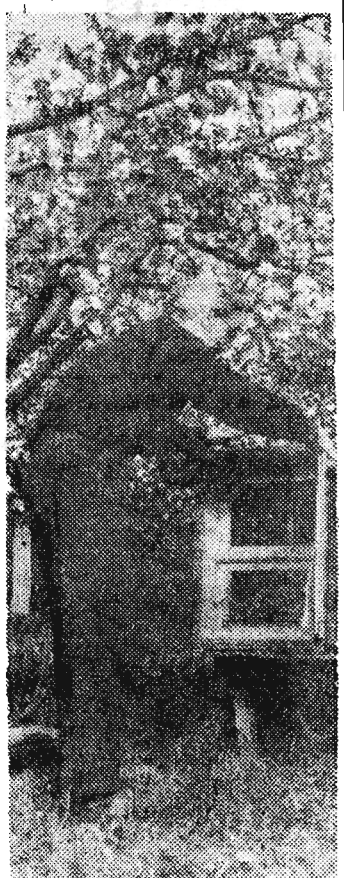
I dalej: „Znam osobiście kobietę, która nie ma obu nóg. Jest żoną i matką. Prowadzi dom. Na wózku wykonuje prawie wszystkie domowe czynności. Jest kochana, potrzebna i to pozwala jej zapomnieć o kalectwie”.

A jeszcze na drugie stronie: „Są też specjalne zakłady, w których mogłabyś znaleźć dobrą opiekę, wyuczyć się nawet zawodu”.

Skrzypnęły wejściowe drzwi. Aha, wracają. Bronka w pośpiechu ukrywa pod poduszką swój największy skarb — życiowe ludzkie słowa, z którymi wiąże iskiere nadziei.

Rodzina skazała Bronkę na wieczne kalectwo. Czy wolno nam aprofować ten straszny wyrok... W podległej wiośce Bronka czeka na pomoc, na ludzi z prawdziwymi ludzkimi sercami.

W krainie pszczół



Mało kto (z łalków) wie, że z wyjątkiem pszczoły, wszystkie gatunki pszczoł w naszym kraju roślino uprawnionych jest 10 — 20 razy więcej warta, niż dochód z pszczoły w najpomyślniejszym nawet roku.

Na zdjęciu: W pasie pszczołarstwa Zapałowski z Torunia. Ten ceniony i znany specjalista z zakresu hodowli pszczoł napisał serię prac naukowych, które wzbudziły żywe zainteresowanie naukowców NRD, Szwajcarii i Anglii.

Fot. Gm

Pracownicy przemysłu spożywczego — dla ofiar huraganu

Przydział Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego w Rzeszowie przekazało w dniu 27 ubm. kwotę 30.000 złotych na konto bankowe pomocy dla ofiar huraganu.

Do podobnych świadczeń członkowie Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego wzywają wszystkie Zarządy Okręgowe Związków Zawodowych w woj. rzeszowskim.

Zużyto 1.907 ton kauczuku syntetycznego

Dużym sukcesem Zakładów Przemysłu Gumowego „Dębica” było wprowadzenie do produkcji seryjnej kauczuku syntetycznego produkcji krajowej, którego w ubr. zużyto 1.907 ton eliminując tym samym import.

Warto nadmienić, że zwiększenie wskaźnika zużycia kauczuku syntetycznego uzależnione jest przede wszystkim od stosowania odpowiednich gatunków sadzy oraz ich procentowego użycia. W związku z tym planuje się w ZPG „Dębica” zużycie sadzy kanałowej typu CW-3 w 1961 r. — 45 proc., a w 1965 r. — 25 proc. Stosowanie odpowiednich sadz umożliwi przewidziany wzrost zużycia kauczuku syntetycznego, zmniejszenie ścieralności bieżnika, oszczędność bieli cynkowej i obniżenie wagi opon. (Jag)

Klasyfikacja g leboznawcza w całej pełni

Rolnicy — dopomóżcie grupom pomiarowym

W bieżącym roku już od wiosny wojewódzkie grupy klasyfikacyjno-pomiarowe rozpoczęły pracę. Plan obejmują 100 tys. ha w całym województwie. W ciągu czterech lat do 1959 r. w 400 wsiach zakończono prace klasyfikacyjno-pomiarowe, obejmujące ogółem 337.761 ha. Pozostało jeszcze do sklasyfikowania ponad 976 tys. ha.

Tempo prac w bieżącym roku oraz w następnych latach będzie nieco powolniejsze, dla zapewnienia większej dokładności prac oraz równocześnie przygotowania materiałów do opracowania map globowych w skali 1:25.000. Znane są w dalszym ciągu kłopoty tych wsi, w których klasyfikacja ankietowa (społeczna z 1949 r.) w dużej mierze była krzywdząca dla wielu rolników.

Począwszy od 1960 roku, we dług zaleceń Ministerstwa Rolnictwa — prace klasyfikacyjne winny być prowadzone całymi powiatami. Wytypowano więc takie powiaty, w których znajdują się bardzo słabe gleby i są różnice w porównaniu z wymiarami podatkowych gruntowych i obowiązkowych dostaw, w których posiadają odpowiednie podkłady mapowe i nie ma dużych zmian w starym stanie posiadania. Do powiatów tych należą: Kolbuszowa, Radymno, oraz częściowo powiaty Lesko i Tarnobrzeg. Główne nasilenie prac przebiega obecnie w powiecie kolbuszowskim, gdzie obecnie pracuje 11 grup wojewódzkich.

Najwcześniej przystąpiła do prac klasyfikacyjno-pomiarowych grupa pod kierownictwem inż. Aleksandra Bukowskiego we wsi Wola Rusinowska. Mimo wielkiej mrozności (ciąg dalszy na str. 4)

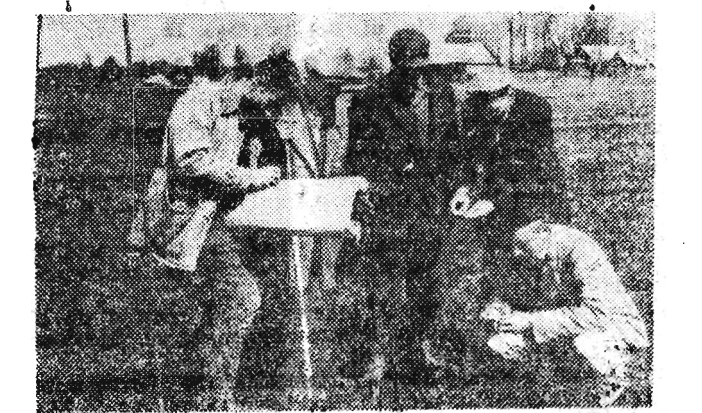


Grupa klasyfikacyjno-pomiarowa podczas pracy we wsi Majdan. Kierownik grupy inż. Jerzy Szeremeta — trzeci z lewej — bada geomorfologię ziemi.

Wojewódzki Zjazd PCK

W dniu 4 czerwca br. odbędzie się w Rzeszowie IV Wojewódzki Zjazd Delegatów PCK, w czasie którego delegaci dokonają szczegółowej analizy pracy organizacji PCK oraz nakreślą dalszy kierunek rozwoju.

W zjeździe wezmą udział delegaci z terenu województwa rzeszowskiego oraz wielu przedstawicieli oddziałów wojewódzkich PCK z kraju.



Helena Wiśniewska

KAMIENNE SERCA...

nie było. Zresztą nieszczęścia zdarzały się wówczas tak często, że choroba Bronki nie była ani pierwszym ani ostatnim. „Mała” spędziła w łóżku rok. Potem drugi i trzeci. Wkrótce wszyscy oswoili się z jej kalectwem... Tylko nie ona sama. Bo do tego, że człowiek jest niepotrzebnym „gratem”, przyzwyczaić się nie można. Kółkiem staje się dźwienie, które rzuca się jak psu. A wyzwiska ranią stokrót głębiej... właśnie dlatego, że nie można ruszyć się z miejsca — machnąć ręką, pójść przed siebie i szukać prawdziwego życia.

Leży właśnie na słomianym sienniku. Kryje głowę w cieniu czeresni. Czy też obrodzi jak w ubiegłym roku? A może lepiej, żeby nie dała owoców. Dla Bronki będą mieć i tak zawsze gorzki smak. Pamięta awanturę o tę „garść” jagód. Leżała tak jak dziś. Pewnie nawet w tym samym miejscu. Nad głową kołysały się pękate czeresnie. Tylko wstać i zerwać. Zaprzęgnęła ich tym bardziej, że były nieosiągalne, że chwiałały się w takt wiatru, kusily. Chciała ich mieć dużo i tuż pod ręką. Krzyknęła na dzieci sąsiadki. Przybiegły — nachyliły gałęzie... przyniosły jej pełne fartuszki. Były dobre, soczyste — dopóki z hukiem nie wpadła siostra.

— Zeżreć to ty potrafisz, tylko do roboty cię nie ma, kaliko... Nie, lepiej tego nie słuchać, bo chce się krzyknąć na całe gardło. Rozgrzebywać całą tragedię od początku. Od momentu wyzwolenia, kiedy otwarto się pełne możliwości leczenia. Bronka miała już w ręce papierek z nazwą „zaczarowanego” uzdrowiska. Ale rodzina skazała ją na wieczne kalectwo. Z kamiennych serc trudno wykrzesać iskry uczucia.

Smutne, niebieskie oczy wpatrują się w przestrzeń między płotami. Tam w dali gwizdują chłopcy. Raz po raz któryś z nich wtyka głowę w okno z ponagleniem.

— Prędzej strojniesz, bo się spóźnimy. Dziewczęta zrecznie przekaskują wysoki próg. Już są na wiejskiej drodze. Ktoś intonuje znaną melodię. Ktoś zaśmiewa się w kuliak z celnego żartu... I tu urywa się obraz — bo Bronka nie zna goza poza zasięgiem własnego wzroku. Nie wie, jak wygląda sala zabaw. Nie słyszy nigdy skocznej kapeli, dziańskich przytupywań tańczących, wirowych pól, od których kręci się w głowie.

Obraca się na skrzypiącym sienniku. Obciąża brudną, polataną kielce. To prawie cała jej garderoba. Ile razy upomni się o nową, Jaga zakrzyczy ją, wyśmiej.

— Widzieliście kalikę. Strócić by się chciała. Śmiechu warte... A worek, żrębny worek, to nie laska — cedzi zjadliwie, gładząc swoją jedwabną bluzkę.

Jaga traktuje siostrę jak zakalec rodzinny. Nienawidzi ma swoje podłoże. Na ramieniu czwartego krzyżek, a Jaga wciąż jeszcze jest panną na wydaniu. Morgi plus chałupa nie skusily dotąd nikogo... bo trzeba dochować kalekę. Matka pozostaje pod jej wpływem. Razem przeżywają niepowodzenia, za które mszczą się na Bronce. A równocześnie drugoczą w niej resztki nadziei. Leczenie, czy zakup inwalidzkiego wózka wiązały się przecież z wydatkiem. To przeraża ich bardziej, niż największe nieszczęście.

Bronka jest bezsilna wobec tego „sojuszu”. Sąsiedzi nie wtrącają cudze w „cudze” sprawy. Zaaferowani swoimi troskami, mijają Bronkę tak samo obojętnie, jak wyłamana z parkanu sztachetę. Władze gromadzkie „kapną” od czasu do czasu 100 zł zapomogi. Księża z pobliskiego klasztoru doręczą książkę z „kojacy mi litaniami”. Niech się nakarmi do woli tym opium. To

przecież nic nie kosztuje. Niech się ludzi, czeka na cud. „Dobrzy” ludzie... Bronka potrzebuje innej pomocy.

— Czy słyszy? Krzyczy właśnie na cały głos. Skóra na rękach pęka mi od „chodzenia”. Ratujcie... Zabierzcie stąd. Kupcie wózek...

W trosce o najmłodszych

Kilka dni temu obchodziliśmy Dzień Matki, święto bliskie każdemu sercu. Dzisiaj święcimy Międzynarodowy Dzień Dziecka, dzień najdroższych i najbliższych nam istot. W związku z tymi dniami warto dokonać chociaż jak najbardziej ogólnej konfrontacji, jak kształtowała się u nas pozycja kobiety-matki i dziecka ongiś, a jak ta sprawa wygląda dzisiaj, gdy władzę sprawuje władza ludowa.

Przykładów daleko nie trzeba szukać. Weźmy tylko region naszego województwa i tylko opiekę zdrowotną.

Cóż można powiedzieć o opiece lekarskiej nad matką i dzieckiem przed 1939 rokiem? Chyba tylko to, że opieka ta była dostępna dla nielicznej grupy ludności, mogącej uiszczać wysokie honoraria za usługi lecznicze. Olbrymia większość, a prawie wszystkie kobiety i dzieci po wsiach były zdane na własne siły i odporność organizmu. Stąd też bardzo duża śmiertelność dzieci, szczególnie niemowląt. Duże pokłosie zbierały choroby zakaźne, nieodłączny składnik nędzy szerokiej masy. Przecież nikt nie myślał o podnoszeniu warunków sanitarnych po wsiach. Liczne też były zgony kobiet rodzą-

cych. Brud i „fachowa pomoc babek” były aktywnym przyczynkiem do tego stanu.

Oddziałów dziecięcych, czy polonizno-ginekologicznych, w pełnym tego słowa znaczeniu w istniejących na Rzeszowszczyźnie szpitalach nie było. Nieznane również były wiejskie izby porodowe, ani też nie było sieci poradni dla matki i dziecka.

Przez okres 15 lat władzy ludowej, opiekę nad matką i dzieckiem w naszym województwie rozbudowano do tego stopnia, że jest ona dostępna dla każdej kobiety i każdego dziecka. Mimo tego będzie dalej następował rozwój tego pionu lecznictwa.

Na koniec 1959 r. było w szpitalach naszego województwa 733 łóżek dziecięcych w lecznictwie ogólnym, 120 łóżek dziecięcych w lecznictwie gruźliczym, 103 łóżka dziecięce w lecznictwie zakazano-ginekologicznych. We wsiach czynne są 62 izby porodowe o 418 łóżkach oraz 133 punkty polonizacyjne. Obecnie porody bez fachowej opieki należą do sporadycznych przypadków. Po „babkach wiejskich” pozostały tylko przykre wspomnienia.

Dla najmłodszych, których mamy pracując, jest czynnych 13

żłobków o 660 miejscach. Dla „starszaków” powyżej lat 3, jest jeszcze bardziej rozwinięta sieć przedszkoli. Sieroty i sieroty znajdują troskliwą opiekę państwa w 5 Domach Małych Dzieci, gdzie jest 220 miejsc. W lecznictwie otwartym szeroko rozbudowano poradnictwo dla matek i dzieci. W ostatnich latach, bardzo szybko zaczęły się rozwijać poradnie świadomego macierzyństwa.

Młodzież szkolna z każdym rokiem jest otaczana coraz szerszą opieką lekarską. Sami tylko lekarze w ubiegłym roku w szkołach przepracowali 62.790 godzin, a inny personel kwalifikowany 122.762 godziny.

W najbliższych latach zostanie oddanych do użytku kilka nowoczesnych oddziałów dziecięcych oraz w Rzeszowie szpital dziecięcy na 450 łóżek.

Sprawa dziecka urosła do problemu, nad którym zastanawiają się wszystkie ogniwa naszej władzy państwowej.

Konfrontacja tego co było, z tym co jest, stała się oczywistym i niezaprzecalnym dowodem przemian, które mogły się dokonać tylko dzięki nowej rzeczywistości w Polsce Ludowej.

Mgr WŁADYSŁAW MISIEWICZ

Dopomóżcie grupom pomiarowym

(Dokończenie ze str. 3)

glebowej oraz dużej zmiany w użytkach zielonych — grupa ta wspólnie z komisją złożoną z miejscowych rolników, która bierze aktywny udział w pracach, przeżywała już sporo trudności. W innych warunkach pracuje zespół kierownika inż. Jerzego Szeremety we wsi Majdan. Tu brak jest pomocy ze strony komisji wiejskiej, mimo że wybrana została na ogólnym zebraniu. Inż. Szeremeta niejednokrotnie zwracał się do przewodniczącego komisji, aby uczestniczył podczas klasyfikacji — i to nie pomogło. Jednak i tu prace są zaawansowane. Z podobnymi trudnościami spotykają się inne grupy w tym powiecie. A przecież klasyfikacja gleboznawcza nie powtarza się co parę lat — rolnicy powinni we własnym interesie dobrać ekipom w pracach klasyfikacyjno-pomiarowych.

Dla uniknięcia błędów, oraz tendencyjności wskazane jest, aby w czasie wyboru przedstawicieli wsi do komisji klasyfikacyjnej (na specjalnym w tym celu zwołanym zebraniu mieszkańców) wytyścić odpowiednich ludzi cieszących się autorytetem i wywiązujących się z obowiąz-

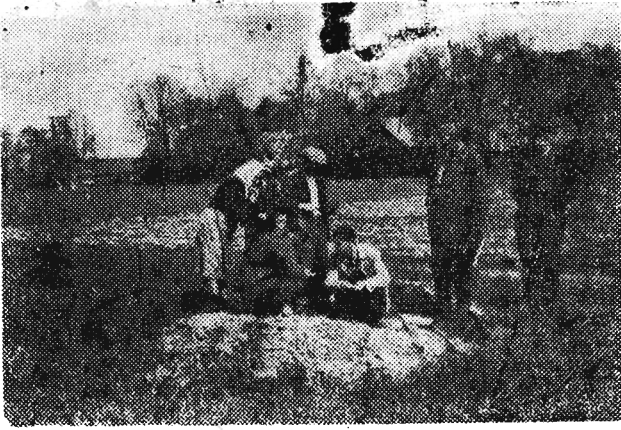
ków. Komisja klasyfikacyjna ma za zadanie: udzielać klasyfikatorom odpowiedniej informacji, a zwłaszcza wskazywać zjawiska charakterystyczne dla danego terenu, które mogą mieć wpływ na ustalenie klas gruntów. Komisja klasyfikacyjna ma wyłącznie głos doradczy.

Klasyfikatora obowiązuje ścisła współpraca z komisją klasyfikacyjną, zaciąganie jej opinii we wszystkich wątpli-

wych przypadkach oraz uważne wysłuchanie wszystkich uwag mogących mieć znaczenie dla prawidłowego ustalenia typu gleby i jej klasy. Wykorzystanie informacji i uwag zarówno od członków komisji klasyfikacyjnej jak i od poszczególnych użytkowników gruntów, a zwłaszcza miejscowego aktywu gospodarczego. Relacje miejscowych sumiennych rolników, którzy uprawiają przez szereg lat gleby i orientują się dobrze o jej wartości produkcyjnej, ułażliwia właściwą ocenę gleby.

Tekst i zdjęcia:

Inż. EMIL SAJDAK



Z dużym poświęceniem pracuje również grupa inż. Ryszarda Witkowskiego, która przeprowadza klasyfikację gleboznawczą we wsi Nagoszyn w pow. dębickim.

Sukces Żyty w Anglii

Przebywający w Anglii i startujący w barwach angielskiej drużyny Coventry żuźlowiec polski Henryk Żyto wystąpił w zawodach eliminacyjnych do mistrzostw Anglii. Żyto odniósł sukces dzieląc pierwsze miejsce z czołowym

żuźlowcem tego kraju i byłym mistrzem świata Jack Youngiem. Obaj zawodnicy uzyskali po 13 pkt.

Żyto zwyciężył w czterech wyścigach, a w ostatnim był trzeci. Finał żuźlowych mistrzostw Anglii rozegrany zostanie 29 czerwca w Coventry.

IV MIĘDZYAEROKLUBOWE ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

W dniach 18 i 19 czerwca br. na stadionie mieleckiej Stali przeprowadzone zostaną IV Międzynarodowe Zawody Modeli Latających na uwięzi. Protektorem zawodów jest Aeroklub w Mielcu. Celem tej imprezy jest popularyzacja i rozwijanie sportu lotniczego oraz wymiana doświadczeń w dziedzinie lotnictwa.

Zawody przeprowadzone będą w konkurencji indywidualnej oraz zespołowej. Pość zgłoszonych zawodników jest dowolna, natomiast w punktacji zespołowej komisja ustala wynik sumując uzyskane punkty przez czterech zawodników (po dwóch w każdej kategorii modeli).

Każdy zawodnik startować może w dwóch kategoriach modeli w punktacji indywidualnej, zaś jeżeli chodzi o punktację zespołową to może być zgłoszony tylko w jednej kategorii.

DYREKCJA KOPALNI „KNURÓW” w Knurowie

OGŁASZA WPISY

DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY GÓRNICZEJ KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „KNURÓW” w Knurowie, ul. Szpitalna

do klas pierwszych wydziału górniczego NA ROK SZKOLNY 1960/61

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończonych do 31. VIII. 1960 r. — 14 lat życia i nie przekroczonych lat 16,
- ukończonych 7 klas szkoły podstawowej.

KORZYŚCI:

- wynagrodzenie miesięczne

kl. I	—	400 zł
kl. II	—	500 zł
kl. III	—	700 zł

za wakacje letnie 50 proc. powyższych stawek,

- pełne umundurowanie,
- internat z wyżywieniem — dla uczniów zamiejscowych,
- premija w wysokości do 25 proc. stawki miesięcznej — dla przodujących uczniów.

Podania, życiorys, dokument urodzenia, świadectwo klasy VII lub zaświadczenie szkolne, świadectwo lekarskie oraz pisemne zezwolenie rodziców — należy przesyłać ewentualnie składać w sekretariacie szkoły. K-571/3

Ogłoszenia drobne

Nauka

KORRESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocz. 105. K-909/10

Lokale

WYNAJME nieregularny pokój dla dwu osób na okres urlopu (dwa tygodnie — początek czerwca) w Rzeszowie lub okolicy z dobrą dojazdową. Oferty pisemne: Rzeszów, tel. 27-50, ewent. 36-60. G-720/1

Podziękowanie

SERDECZNE podziękowanie doktorowi Marianowi Gawlikowi ze Szpitala MSW w Rzeszowie za troskliwą i bezinteresowną opiekę podczas choroby oraz słowa otuchy dla pacjentki składa — Jodko. G-711/1

Zguby

PIEKARSKI Stanisław zgubił potwierdzenie zgłoszenia do ewidencji motocykla „WFM” nr rej. 5652 wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Rzeszowie. G-719/1

KUZIAR Tadeusz zgubił tabliczkę rejestracyjną ze znakiem RM-3397 wydaną przez Wydział Komunikacji w Brzozowie. Pg-714/1

JURCZAK Lesław zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Leśne w Krasiczynie. Pg-716/1

Sprzedaz

CEGLA palona czerwona oraz wapno palone białe, gwarantowane, dostawa wagonowa. Informacje: Sprzedaż Materiałów Budowlanych, Kraków, Łęgielnicza 17. K-1028/3

MOTOCYKL „WSK” nowy, wismowy — sprzedam. Rzeszów, Krasickiego 5/3, tel. 23-73. Pg-717/1

OKAZYJNIE sprzedam samochód osobowy „Skoda-1101” stan dobry. Rudnik nad Sanem, ul. Kordeckiego 22. G-718/1

„JAWĘ-250” na szesnastkach — sprzedam. Rzeszów, ul. Kościuszki 7/1 (od godz. 16). G-721/1

RZESZOWSKIE ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO W RZESZOWIE

OGŁASZAJĄ PRZETARG ograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU marki „Skoda”, typ. 1201 — furgon za cenę wywoławczą w przetargu I — 22.500 zł.

Przetarg I odbędzie się 15 czerwca 1960 r. o godz. 10.

Przetarg II odbędzie się 30 czerwca 1960 r. o godz. 10.

Przetarg III odbędzie się 15 lipca 1960 r. o godz. 10.

W/w przetargi odbędą się w Rzeszowskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego — Rzeszów, ul. Śniadeckich 1/3. Ubiegający się o zakup złożą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pozostałe warunki — zgodnie z Zarządzeniem nr 353 Ministra Komunikacji (Monitor Polski nr 56 z 1957 r.). Ogledzin w/w samochodów można dokonywać codziennie od godz. 10 do 11 w Rz. POW — Rzeszów, tel. 24-69. K-1030/3

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie

zawiadamia, że wyznaczony na dzień 2. VI. 60 r. do godz. 10 przetarg na sprzedaż budynków położonych przy ul. Z. Chrzanowskiej nr 27 i 29 — z przyczyn technicznych przesuwają się na dzień 7. VI. 60 r., godz. 10. K-1031/1

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA BUDOWLANEGO o specjalności wod.-kanalizacji niezwłocznie na stanowisku inspektora nadzoru zał. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Przemysłu przy ul. Rokitniańskiej nr 10. Zamiejscowym Przedsiębiorstwem gwarantuje otrzymanie mieszkania. Informacje oraz składanie podań — w Sekcji Pracy i Placy. K-1022

Nadużycia w PZZ w Przemysłu

Ostatnio w Zakładach Zbożowych w Przemysłu stwierdzono nadużycia na sumę około 100 tysięcy złotych. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi prokuratura. Zarządziła ona w związku z tym zastosowanie aresztu w stosunku do Józefa Dorosińskiego — kier. PZZ w Przemysłu, Zbigniewa Szulskiego — magazyniera PZZ w Przemysłu i Stanisława Chłostępskiego — magazyniera zbożowego PZGS w Radymnie. (z)

Pierwsza opona rolnicza na eksport

W czasie dyskusji na 10 Konferencji Samorządu Robotniczego w ZPG „Debieta” weszła na salę obrad delegacja działu wulkanizacyjnego wspomnianej fabryki z pierwszą oponą rolniczą o wymiarze 650-16 wyprodukowaną na eksport. „Noworodka” przedstawiono zebraniem wśród nielicznych oklasków. Naczelnym dyrektorem — Ignacy Lis podziękował delegację za wysiłki włożone przy produkcji nowego typu opony i życzył robotnikom dalszej owocnej pracy na tym odcinku.

Półbuty męskie z Krosna

Modne buciki męskie nosić będziemy nie tylko z Chełmka, Nowego Targu i innych miejscowości, ale również... z Krosna. Miejskowa Fabryka Obuwia Sportowego — jak sama nazwa wskazuje — specjalizuje się wprawdzie w produkcji sprzętu dla sportowców różnych dyscyplin, jednak w celu pełniejszego wykorzystania mocy urządzeń, ostatnio podjęła wyrób czarnych półbutów męskich.

Niezależnie od obuwia piłkarskiego, szermierczego itp. krosniańska fabryka wypuści w br. na rynek kilkanaście tysięcy par tych eleganckich półbutów. (m)

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ

w Przemysłu, ul. Rokitniańska nr 10

OGŁASZA PRZETARG

o f e r t o w y

na WYKONANIE ROBÓT CENTRALNEGO OGRZEWANIA W HOTELU „Dworcowym” w Przemysłu, tj. na WYMIANĘ PIECA CENTRALNEGO OGRZEWANIA I CZĘŚCIOWĄ WYMIANĘ PRZEWODÓW ORAZ GRZEJNIKÓW.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szczegółowe informacje, jak również wgląd w dokumentację techniczną uzyskać można w biurze Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Przemysłu, przy ul. Rokitniańskiej 10, w godzinach od 9 do 14. Oferty należy składać do dnia 15 lipca 1960 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 lipca 1960 r.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Przemysłu zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1024/3

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ

w Przemysłu, ul. Rokitniańska 10

OGŁASZA PRZETARG

o g r a n i c z o n y

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „GAZ-67” za cenę wywoławczą zł 15 000.

Przetarg odbędzie się w oparciu o przepisy Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddniu przetargu.

Samochód można oglądać codziennie od godz. 9 do 13, w Zakładzie Oczyszczania Miasta, Przemysł, ul. Sportowa 5, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Informacji udziela Kierownictwo Zakładu Oczyszczania Miasta w Przemysłu, przy ul. Sportowej 5, tel. nr 24-38. K-1025/3



Sroda 1

czerwca 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 81
Apteka Społeczna nr 4



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza
godz. 19
Spazmy modne



ZORZA (ul. 3 Maja)
MEWA (ul. Dąbrowskiego)
SWIT
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego)
APOLLO (Staromieście)
WPK (ul. Okrzei 7)
STRZYŻÓW Odrodzenie



PROGRAM I
Program dnia: 6.25 15.25
Wiadomości: 5.00 5.00 7.00
8.00 14.00 15.00 18.00 20.00 23.00

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.04 15.00 19.00 23.30

ROZGŁOSIŃIA RZESZOWSKA
PR.
16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej

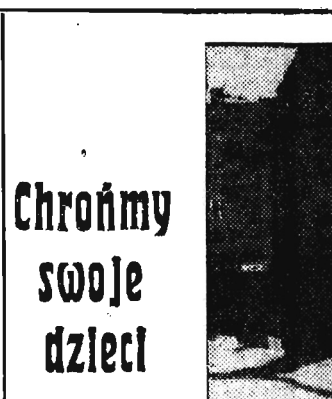
WYBIERASZ SIĘ NA WCZASY?

Rozpoczyna się sezon urlopowy. Tak jak co roku, tradycyjnie już zwracamy się do kierownika Wojewódzkiego Biura Skierowań Funduszu Wczasów Pracowniczych p. Januszowej z kilkoma pytaniami:

Jak przebiegają przygotowania do akcji wczasowej?
W naszym biurze z każdym dniem daje się zaobserwować coraz większy ruch. Reflektantów na wczasy jest wielu. Jednak większość składa zamówienia na miesiące wakacyjne: lipiec i sierpień.

Komunikat

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet w Rzeszowie organizuje 2 czerwca kolejne posiedzenie Klubu Dyskusyjnego, w czasie którego prelekcją na temat projektu kodeksu cywilnego wygłosi sędzia Trzcinka.



Chrońmy swoje dzieci

...czy twoje dziecko również bawi się na ulicy, gdzie tak łatwo może wpaść pod koła przejeżdżającego pojazdu?

Z cyklu »Poczytaj mi Mamo«

Marek jest jak przysłówko - żywe srebro. Mamusia na tę jego ruchliwość trochę narzeka. Ale to chyba dobrze, że dziecko jest pogodnie, że ma tak dużo radości życia i dużo zainteresowań.

Mamusi Marka radzimy, by zamiast okazywać zdenerwowanie, gdy bywa niezdolny skierowała jego nadmiar „energii” na przykład na zajmującą lekturę. Wybór książek dla dzieci w różnym wieku jest dość duży w rzeszowskich księgarniach „Domu Książki”.

„Awantura w kinie” Cz. Jan czarskiego, to opowiadanie o króliczku, zajączku i koguciku, którzy właśnie w kinie wywołali straszliwą awanturę.

więcej - to jednak nie wszyscy skierowania te będą mogli otrzymać. W lipcu i sierpniu pierwszeństwo w otrzymaniu skierowania na wczasy mają nauczyciele i pracownicy fizyczni zakładów przemysłowych. Dlatego wskazane jest, żeby ci, którzy chcą skorzystać z wczasów zdecydowali się na wyjazd już w czerwcu. Na ten właśnie miesiąc dysponujemy skierowaniami do szeregu atrakcyjnych miejscowości jak: Szklarska Poręba, Karpacz, Kudowa, Międzygórze, Międzyzdroje, Ustka, Rewal itp.

A jak z wczasami rodzinnymi?

Skierowania na wczasy rodzinne rozprawdają wyjątkowo zarządy okręgowych Związków Zawodowych, któ-

re mają lepsze od nas rozeznanie, komu należy wczasy rodzinne przydzielić. Zarządy Okręgowe Zw. Zaw. rozprawdają również skierowania na lipiec i sierpień.

Słyszałam o nowych formach wczasów?...

A tak! W miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień wprowadzone zostaną 12-dniowe wczasy turystyczne autobusem. Program przewiduje zwiedzenie całego Wybrzeża od Międzyzdrojów poprzez Mieleno, Słupsk do Sopot, Gdyni i Gdańska. Oczywiście dużo czasu przeznaczono na wypoczynek i plażowanie. Koszt tych wczasów 320 zł bez względu na wysokość poborów. Amatorzy wędrowek pieszych mogą się wybrać na 12-dniowe wczasy krajoznawcze „Szlakiem Liczyrzepy” ze zwiedzeniem pięknych okolic Świeradowa, Karpacza i in. Ponadto dysponujemy skierowaniami do atrakcyjnych miejscowości Pojezierza Mazurskiego oraz 7-dniowymi wczasami statkiem z Warszawy do Gdańska.

A więc jest w czym wybierać. Oby tylko pogoda dopisała.

Rozmawiała: ADWIGA KELLER

Śladem naszej krytyki

Ciemności ustąpią

W odpowiedzi na notatkę pt. „Z wędrowek Północna” - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie wyjaśnia: w związku z prowadzonym kapitalnym remontem sieci n/n w Rzeszowie przy ul. Jagiellońskiej, Hoffmanowej, Mochackiego, Pułaskiego, Bema, Czwartaków, Dojazd do Staroniu, Koczanowskiego, Chocimskiego - dokonano kompletnej przebudowy sieci i oświetlenia ulicznych przy tych ulicach, stosując nowe rozrządzenie oraz stopy wzbudzeniowe i nowe lampy oświetleniowe.

Natomiast dla ulic: Jagiellońskiej, Hoffmanowej, Mochackiego, Pułaskiego, Moniuszki i Dojazd do Staroniu przewidziano oświetlenie jarzeniowe. Przyczyną nie oświetlenia w tym ulic był brak tego typu lamp. W chwili obecnej zakład energetyczny otrzymał brakujące lampy i przystąpił do montowania tychże.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Trzecioliigowe obrachunki

Dotychczasowy król strzelców III ligi powiększył w ubiegłym tygodniu swój dorobek. A tym samym dystans pomiędzy nim a rywalami, bowiem żaden z nich nie zdołał uzyskać bramki.

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes Górnik Resovia, Krosnianka, Walter, Stal Dębica, JKS, Stal B Rzeszów, Stal B Mielec, Czujaw, Polonia, Stal St. Wola.

Interesujący szczegół: „nieogóscenie” dla innych, boiska Górnik i Resovia okazały się łaskawie dla jednej i tej samej drużyny. Stal Dębica odebrała tak Górnikowi jak Resovii po jednym punkcie.

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes Górnik, Resovia, Krosnianka, Walter, Stal Dębica, JKS, Stal B Rzeszów, Stal B Mielec, Czujaw, Polonia, Stal St. Wola.

Drugą tabelką została opracowana na podstawie spotkań na wyjazdach:

Table with 3 columns: Team, Goals, Points. Includes Resovia, Stal St. Wola, Polonia F., Krosnianka, Górnik Gorlice, Stal B Rzeszów.

Stal Dębica 5 4:8 6:10
JKS 6 4:8 6:12
Polna P. 7 4:10 6:13
Walter Rzeszów 5 3:7 3:6
Stal B Mielec 7 3:11 2:11
Czujaw P. 5 2:8 2:10

Tę już, jak widzimy, bezapelacyjnie króluje Resovia, która z 7 spotkań przegrała tylko jedno z Polną. Zastanawia natomiast niska lokata i mały dorobek Górnikowi, którzy na podstawie meczów u siebie w niczym przecięli nie ustępują aktualnemu liderowi. Odnosi się wręcz jakby na wyjazdach występował zupełnie inny (drugi) garnitur Górnik, inny bramkarz, inna obrona. Mówi o tym stosunek straconych bramek u siebie (2) do straconych na wyjazdach (19) oraz porównanie punktów (1 do 9). Nic więc dziwnego, że Resovia ucieka już Górnikowi o 7 punktów. Mierny pion przyniosły wyjazdowe mecze Czujawowi, Stali Mielec i Walterowi. Czujaw zdobył 2 punkty na Polnej i resztę przegrał, a widzimy, że wizyty do obcych raczej dopiero oczekują go. Nie do pozostawienia perspektyw sięła się także przed Walterem, Stalą Dębica, Mielec i Polną mimo, iż ta ostatnia drużyna wizytowała już inne zespoły 7 razy. Z innych ciekawych zestawień warto nadmienić, że Walter i Stal Rzeszów na wyjazdach bronili lepiej swojej bramki niż sam lider - Resovia. Ale też z drugiej strony prawie, że nie zdobywała bramek. Zresztą, nie wyniki mogą ulec zmianie, ponieważ Resovia już 7 razy wychodziła na obce boiska, a Walter i Stal dopiero po 5. Tak więc szanse na dorobek i straty jeszcze przed nimi. Resztę cichych nadziei i kalkulacji przestawiam symplikom poszczególnych drużyn, którzy z terminarzem rozgrywek w reku lepiej obliczą, gdzie i z kim łatwiej będzie wygrać lub zremisować, kto jest na wyjazdach groźny, a kto słaby u siebie.

Imię i nazwisko
uczeń kl.
Szkoły
adres

Przez szczepienie — ochronisz swe dziecko przed zakaźnymi chorobami

Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie zawiadamia, że począwszy od 1 czerwca br. przeprowadzone będą szczepienia ochronne przeciwko: błonicy, kokluszowi i tężcowi szczepionką skojarzoną Di-Per-Te. Szczepieniu podlegają dzieci urodzone w roku 1960, które ukończyły 3 miesiące życia. Szczepienia przeprowadzane będą w następujących punktach na terenie miasta:

- Przychodnia Rejonowa Nr 1 - plac Wolności od 10-18.
Przychodnia Rejonowa Nr 111 - Dąbrowskiego od 10-17.
Poradnia Matki i Dziecka ul. Szopena od 9-18.
Szczepionka używana do szczepień jest produkcją szwajcarskiej firmy „Ciba”.
Z uwagi na to, że dzieci od 6 miesięcy do 15 lat życia zostały uodpornione w poprzednich szczepieniach przeciw chorobie Heine-Medina, a po-

zostało nowo narodzone jeszcze nieuodpornione, należy je bezwzględnie zaszczepić ze względu na zbliżającą się porę letnią, stwarzającą niebezpieczeństwo zachorowań. Dlatego Służba Sanitarna zwraca się z apelem do rodziców i opiekunów, aby nie zaniedbali możliwości uodpornienia swych dzieci i podeszli do sprawy z właściwym zrozumieniem. Szczepienie nie wywołuje żadnych powikłań, jest całkowicie bezpieczne i chroni przed chorobą.

(gh)

Stacja międzyplanetarna na wystawie osiągnęć gospodarki narodowej ZSRR

Wkrótce nastąpi w Moskwie otwarcie nowego sezonu wystawy osiągnęć gospodarki narodowej ZSRR. Wszystkie pawilony na wystawie uzupełnione zostały nowymi danymi i eksponatami.

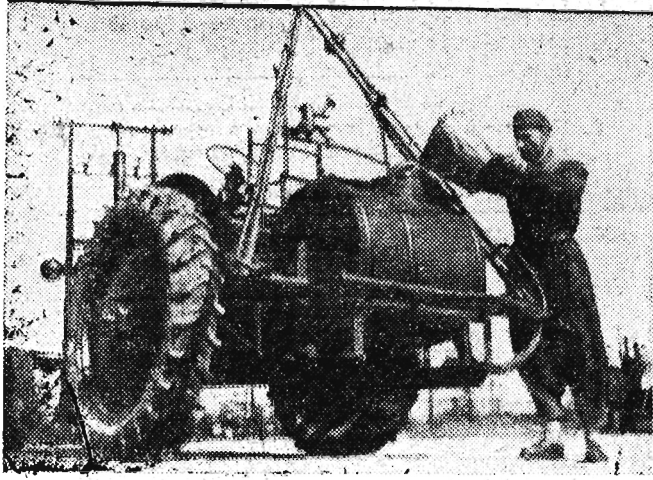
Niezwykle duże zainteresowanie wzbudza już obecnie pawilon Akademii Nauk ZSRR, w którym znajduje się wiele nowych przedmiotów i urządzeń wykorzystywanych do podboju kosmosu. Wśród nowych eksponatów znajduje się prototyp automatycznej stacji międzyplanetarnej, która sfotografowała niewidoczną z Ziemi część Księżyca.

Walka ze stratami w rolnictwie wskutek chorób roślin, szkodników i zachwaszczenia staje się jednym z ważniejszych problemów naszego rolnictwa.

Wiele w tej walce może pomóc dobre zaopatrzenie w sprzęt do ochrony roślin.

Na zdjęciu: Pracownicy POM w Strzegomiu (woj. wrocławskie) przystosowali opryskiwacze konne do ciągników.

... fot. Tymiński



Cel nowych zarządzeń:

PRZED LATEM — TOWARY LETNIE PRZED ZIMĄ — ZIMOWE

KTO przygotowuje do sprzedaży towary sezonowe przed sezonem otrzymuje za to od kontrahenta dodatkową prowizję w wysokości 0,5 proc. miesięcznie w stosunku do wartości towaru — taki jest sens zasady wprowadzonej ostatnio w życie zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, wydanego na podstawie uchwały KERM. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustaliło już listę towarów sezonowych, na której znalazło się około 180 asortymentów.

Już obecnie przedsiębiorstwa handlu detalicznego i hurtowego rozpoczynają realizację innego zarządzenia MHW, również istotnego dla dalszej poprawy zaopatrzenia rynku. Ustalono mianowicie, że przed sezonem handel detaliczny przekazywać będzie

do hurtu zapasy towarów sezonowych, pobierając w zamian towary sezonowe co najmniej tej samej wartości. To udźwignięcie zapasów zostało już rozpoczęte w handlu państwowym i spółdzielczym na razie w miastach. Jak ustaliło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, przedmiotem wymiany zapasów między hurtem a detalem jest cały asortyment odzieży i obuwia. Należy przypuszczać, że ta nowa metoda zostanie wkrótce zastosowana również w handlu wiejskim.

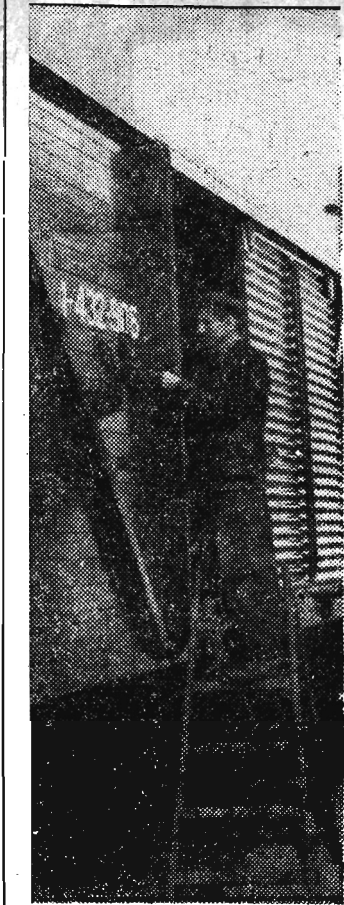
JAK wiadomo, chroniczna niezdolność przystosowania się do wymagań sezonu, to jedna z największych bolączek naszego handlu. W tym świetle decyzje KERM

i MHW nabierają szczególnego znaczenia, gdyż najbardziej skutecznymi bo ekonomicznymi środkami zmierzającą do dalszego ulepszenia pracy sklepów.

Gdy sklep nie mógł, jak to było dotychczas, wymienić po upływie sezonu resztek sezonowych towarów, ponieważ miał zamrożone środki obrotowe i zajęty magazyn — wtedy nie mogło być oczywiście, mowy o dysponowaniu w każdej chwili najbardziej pożądanym asortymentem. Gdy fabryka lub hurt nie otrzymywały żadnej bonifikaty, nie były one zainteresowane w wytworzeniu i w magazynowaniu towarów właśnie potrzebnych sklepom i klientowi w danym sezonie. Teraz te przeszkody zostały usunięte, nadchodzi więc czas, kiedy — mamy taką nadzieję — jeszcze przed latem znajdziemy na półkach sklepowych towary letnie, a w miesiącach przedzimowych — zimowe.

Oczywiście, zarządzenia stwarzają nowe możliwości, ale nie stwarzają nowych sytuacji. Trzeba więc, żeby rady narodowe i przedsiębiorstwa handlowe uczyniły wszystko, by nowe możliwości dalszego usprawnienia handlu zostały w pełni wykorzystane.

Przemysł na Ziemiach Zachodnich



Zakłady Przemysłu Metalowego „ZASTAL” w Zielonej Górze należą do największych zakładów na terenie województwa. Produkują one 7 typów wagonów towarowych, w tym również wagony — cysterny. Znaczny procent produkcji zakładów kierowany jest na eksport. W pierwszym kwartale br. zakłady mają na swym koncie duży sukces. Zajęty bowiem we współzawodnictwie międzyzakładowym i miejsce zdobywając tym samym sztanad przedchodzi Zarząd Głównego Zw. Zaw. Metalowców.

Na zdjęciu: Ostatnia kosmetyka wagonów eksportowych.

... fot. — Kondracki



„Męczennik” współczesności.

Wyjątek z listu ziomkostwa Odry — Nysa na temat Oberlaendera: „Chciałoby się sięgnąć do porównań z tymi kotami, które on-

gi... przed trybunałami Jerolimy domagały się śmierci krzywej Chrystusa. Począwszy od Piłata, który — umyślając swe reze w niewinności — uległ naciskowi podjudzonych rzesz, poprzez Heroda, Annasza i Kajfasza aż po zdrajcę wymachiującego mieczem, potem zaś składającego fałszywe świadectwa Ucznia — w wypadku Oberlaendera — istniały wszelkie możliwości, aby się temu przedstawić...”

Spotkanie w bistro

W bistro, znajdującym się obok Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Paryżu, siostra zakonna kwestowała na rzecz misji religijnych w Afryce. Podeszła ona m. in. do grupy malarzy, w której znajdował się Edouard Pignon, komunisty. „Jesteśmy niewierzący” — stwierdził Pignon — jednak siostra upierała się, że nie powinno to stanowić przeszkody. Do bistro wszedł wówczas przedstawiciel komitetu akcji na rzecz Afryki. „Został, stwierdził Pignon, jeśli podszedł pan do petycji skierowanej przeciwko subwencjom państwowym dla szkół wyznaniowych, wówczas ze swej strony złożymy datki na misję religijną”. Jednak siostra odmówiła...

Niebezpieczne krasomówstwo

John F. Kennedy, senator ze stanu Massachusetts i główny pretendent do kandydatury prezydenckiej z ramienia partii demokratycznej, przemawiał na jednym z wieców przedwyborczych w stanie Virginia o mały włos nie postradał życia. Gdyby nie zwrócenie mu uwagi przez robotników, Kennedy — znajdujący się na prowizorycznej mównicy — w oratorskim ferworze uderzyłby głową o przewody wysokiego napięcia.

Budowlane nowości z kraju

OSIEDLE MIESZKANIOWE W BIAŁYMSTOKU

PROJEKTOWANE osiedle mieszkaniowe Bojary II w Białymstoku będzie należało do największych w kraju (ponad 15 tys. mieszkańców). Jego budowa ma się rozpocząć w przyszłym roku, a już w roku 1962 do budynków mają wprowadzić się pierwsi lokatorzy. Budynki te wznoszone będą najnowocześniejszymi metodami z prefabrykowanymi elementami wielkopłytowymi.

NOWY TYP ŚCIAN

W SZCZUCINIE koło Tarnowa buduje się dom eksperymentalny, w którym zastosowano nowy w budownictwie polskim typ ścian, wznoszonych z wielkich elementów prefabrykowanych. Każdy taki element, równy pod względem swej wielkości ścianie całej izby, składa się z dwóch płyt betonowych (zewnętrznej i wewnętrznej), między którymi umieszczono płyty izolacji cieplnej 5-centymetrowej grubości, z prasowanej impregnowanej wełny mineralnej. Łączna grubość elementu ściany wynosi tylko 16 cm, przy czym jego wartość cieplnoizolacyjna odpowiada tradycyjnemu muruw ceglanemu o grubości 51 cm.

CELULOZA ZE... SŁOMY

ZNANE Zakłady Celulozowo-Papiernicze we Włocławku ulegną w latach 1961-1963 znacznej rozbudowie. Zostanie zbudowany specjalny kombinat produkujący celulozę ze słomy, co pozwoli na całkowite wyeliminowanie dotychczasowego tradycyjnego, ale bardzo już deficytowego surowca — drewna. Projekt te-

go kombinatu zostanie opracowany w oparciu o wzór włoskiej fabryki celulozy w Ferrarze. Wyposażenie kombinatu zostanie sprowadzone z Anglii.

KANAŁ ODRA — WISŁA

ZAKOŃCZONE już zostały prace nad projektem budowy nowej polskiej arterii wodnej — kanału Odra — Wisła, który połączy tereny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego z portami Wybrzeża. Kanał ów będzie miał ogromne znaczenie dla naszej gospodarki. Dzięki niemu będą mogły bezpośrednio płynąć ze Śląska na Wybrzeże „pociągi wodne” z węglem i wyrobami hutniczymi, a w kierunku odwrotnym — ruda i różne materiały zaopatrzeniowe dla śląskich hut.

NOWY TYP POSADZEK DLA FABRYK

W INSTYTUCIE Tworzyw Sztucznych w Warszawie opracowano technologię nowego rodzaju posadzek, przeznaczonych dla zakładów przemysłowych — tzw. posadzek cementowo-lateksowych. Odnajdują się one wielką wytrzymałością, odpornością na ścieranie, sprężystością, tłumieniem dźwięków oraz łatwości wykonania. Posadzki te nadają się do eksploatacji już po upływie 72 godzin po ich wykonaniu. Po tym czasie mogą po nich jeździć nawet ciężkie wózki transportowe na żelaznych kołach.

NAJWIĘKSZY PO WOJNIE KONKURS URBANISTYCZNY

Z POCZĄTKIEM maja zatwierdzono warunki największego po wojnie konkursu urbanistycznego. Ma on dotyczyć urbanistycznego projektu warszawskiej dzielnicy Bródno oraz zlokalizowanego na jej terenie osiedla mieszkaniowego. Powierzchnia tego osiedla wyniesie 355 hektarów, a zamieszka w nim około 60 tys. osób w 41 tysiącach izb mieszkalnych.

ŚCIANY POKRYTE... EMALIA

HUTA „Silesia” w Rybniku opracowała technologię produkcji barwnych, emalowanych płyt metalowych, stosowanych w charakterze okładzin wewnętrznych ścian budynków w Stanach Zjednoczonych i Europie zachodniej. Posiadając duże walory estetyczne, płytki te odznaczają się również doskonałymi właściwościami cieplnoizolacyjnymi i doskonałą izolacją akustyczną i stanowią dobrą zapórę dla przenikania wilgoci. Pierwszym budynkiem pokrytym tymi płytkami będzie schronisko turystyczne na Skrzyszynie.

PAZIENKA Z... PAŹDZIERZY

NA ŁÓDZKIEJ wystawie podjęto instalację budowlanych pokazano nowoczesną, prefabrykowaną kabinę sanitarną wyposażoną w wannę i umywalkę, którą zmontowano z płyt paździerzowych, pokrytych odpowiednim lakierem wodoodpornym. Tego typu prefabrykowane łazienki będą w przyszłym roku masowo instalowane w nowych, bldkich blokach mieszkalnych.



Pociąg pędzący ze Szczecina do Przemysła wjeżdża na tor drugi przy peronie trzecim — rozległ się chrapliwy głos zawiadamiającego. W 10 minut później „dobrana czwórka do brydza” siedziała już w pociągu.

NOC — CZYLI MINUTA ZWIERZEŃ. — PRZYJAŹŃ NA STO DWA. — CEL PODRÓŻY — PRZEMYSŁ

Mów do mnie Rysiek — takim mnie wszyscy znają. Wszyscy to znaczy kto? Moi dobrzy znajomi, przyjaciele, koledzy w całej Polsce, a szczególnie w Przemyslu — zwierzał się Szczypiorski. Tak akurat wypadło, że przedział oznaczony na-

— 14 —

pisem „Dla niepalących” był w ich posiadaniu. Wojtek i Kazek — takie imię nosił kolega Szczypiorskiego — siedząc wtuleni naprzeciw siebie w kącie przedziału spali pierwszy po północy snem. Rysiek i Lola nie zmrzuli już oka do Przemysła.

Kim była Lola? Wierzyć jej słowom z pochodzenia Niemką — obywatelstwo polskie. Stałe miejsce zamieszkania — Wałbrzych. Ojciec imieniem Herbert pracuje jako woźny w szkole. Matka Erna z domu Groger jest gospodynią domową.

Lola to jest Hilda Schwarz przed paroma laty uczennica klasy IX-tej. Obecnie dorosła już panienska, 18 lat skończyła w ubiegłym roku. Miła powierzchowność, tandetna elegancja wzorowana na najbardziej szmirowatych aktorach filmowych. Duże ładne, zaczęte oczy. Blond fryzurka krótko przycięta. Nad wyraz śmiała i w miarę pociągająca. Długonoga, zgrabna.

...najbardziej podobała się Szczypiorskiemu. Dlaczego nie pytasz kim jestem?

Ludziom, którzy budzą ogólne zaufanie nie zwykłam stawiać takich pytań — odpowiedziała Lola wsparta na ramieniu Ryska. Było im dobrze razem. Siedzieli wtuleni w siebie. Pociąg szczeciński biegł z szybkością pociągu ekspresowego. Ciemnie przedziału od czasu do czasu przecinały reflektory światła mijanych stacyjek.

Jesteś klawa babka — cenię u kobiet taką właśnie bezpośredniość.

Loli wyraźnie pochlebiali komplementy Ryska.

Mysię, że będziesz czuła się świetnie w Przemyslu. To urocze miasto.

Freue mich — ale traktuję tę podróż jako wycieczkę krajoznawczą. Może to już mój ostatni wyskok

— 15 —

w niezmane. Najdalej za miesiąc, może za dwa zmieniam swoje miejsce zamieszkania.

Nie rozumiem?

Po prostu zamieniam Śląsk na NRF. Tylko nie wy-papłaj im — wskazała ruchem nakazującym milczenie w stronę Wojtki i Kazka.

Tak — najdalej za miesiąc powiem Auf Wiedersehen, meine liebe Schlessien.

Zwijam manele i pryskam. Czeka na mnie Hamburg, mój niezmany mi bliżej kochany wuj Otto... i miłe objanie się za jego forse.

Może zmienisz swoje plany, jeżeli ja się uprę. Upartych drapię po oczach.

Albo — na zgodę całujesz siodko w usta. Ostatnie słowa, Rysiek potwierdził czynem. Nie wzbraniała się wcale.

Co myślał robić Szczypiorski z swoim zorganizowanym przygodnie towarzystwem było wielką zagadką. Prowokacyjne pytanie zadane Loli na początku — dlaczego nie pytasz kim jestem — zjednało mu jej zaufanie. A o dwóch pozostałych nie martwił się. Grunt, że Lola będzie należała do niego tak długo jak on tego zapragnie.

Nieograniczony żadnymi planami pobyt w Przemyslu pozwolił na spełnienie jego jedynego w tej chwili marzenia.

Jak się chowa syn?

Kiebiące się myśli odwróciły na chwilę jego uwagę od Loli.

14 lat... akurat tyle ile ma Adam.

Przez 14 lat wiedział Szczypiorski, że ma syna. Nigdy jeszcze nie widział go. Został ojcem mając niepełną osiemnastkę. Matki Adama nie pamięta.

Przekleła dziwka — zaraz się zgodziła... aby mnie później wykłuić.

(cdn)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, — ydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, smach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępcę redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5917, administracja 4658, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2706, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 493, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 48, nr konta PKO 1-6-100024. Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15 danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO 1 OM Rzeszów nr 1-6-445 PUPK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. T-3-231